

Sygn. akt III UK 174/16

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 kwietnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania R. I.  
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.  
o prawo do emerytury,  
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw  
Publicznych w dniu 20 kwietnia 2017 r.,  
na skutek skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 17 marca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.**

### UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w L. decyzją z dnia 3 października 2014 r. odmówił R. I. przyznania prawa do emerytury, ponieważ nie udowodnił on przypadającego do dnia 1 stycznia 1999 r. 15 - letniego okresu pracy w szczególnych warunkach wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 25 września 2015 r. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił R. I. prawo do emerytury od dnia 22 września 2014 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił m.in., że R. I. w dniu 16 sierpnia 1979 r. został zatrudniony na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony w [...] Spółdzielni Pracy w B. (następnie Spółdzielni Pracy [...]) na stanowisku ślusarza. Z dniem 1 kwietnia 1982 r. powierzone mu zostało stanowisko ślusarz - spawacz. Skarżący pracował jako spawacz w warsztacie. Do jego obowiązków należało spawanie drzwi garażowych, płotów, pojemników na śmieci oraz kontenerów o wadze około 3

ton. Ubezpieczony wykonywał również nagrzewnice oraz prowadnice do smarownic. Mniejsze elementy spawane były na stole, zaś większe na hali, na której nie było wentylacji. Wnioskodawca spawał spawarką elektryczną. W środowisku pracy skarżącego panowało duże zadymienie, przy spawaniu wytwarzała się wysoka temperatura. Ponadto od dnia 1 listopada 1991 r. zostały mu powierzone dodatkowo obowiązki palacza c.o. Pracę palacza wykonywał w okresie grzewczym, tj. od około 15 października do około 15 kwietnia. W kotłowni znajdowały się dwa kotły parowe i jeden wodny, które ogrzewały biurowiec oraz hale. Piece były o pojemności ponad 2 tysiące litrów wody każdy. Skarżący w piecach palił co trzeci dzień, a sama czynność palenia zajmowała mu około 2 godzin. W zakładzie praca była zorganizowana w sposób zmianowy, zaś wnioskodawca swoje obowiązki wykonywał w pełnym wymiarze czasu pracy. R. I. pracował w godzinach od 7 do 15 jako spawacz, zaś jako palacz c.o. w okresie grzewczym dodatkowo pracował do godziny 19. W sytuacji kiedy pracował na zmianę nocną pracę zaczynał o godzinie 19 i kończył o 7.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony w wymienionym zakładzie miał powierzone następujące stanowiska pracy od 16 sierpnia 1979 r. do 31 marca 1982 r. - ślusarz, od 1 kwietnia 1982 r. do 31 października 1991 r. ślusarz - spawacz, od 1 listopada 1991 r. do 31 października 1992 r. ślusarz spawacz, palacz c.o., od 1 listopada 1992 r. do 31 marca 1998 r. - ślusarz - spawacz, dozorca, palacz c.o., od 1 kwietnia 1998 r. do 15 kwietnia 1999 r. - dozorca, palacz c.o. oraz od 16 kwietnia 1999 r. do 31 października 1999 r. - dozorca. Dodatkowe czynności, które wykonywał R. I. na stanowisku dozorczy polegały na włączaniu i wyłączaniu świateł oraz otwieraniu bramy wjazdowej do zakładu pracy; do jego podstawowych obowiązków nie należało sprzątanie na terenie zakładu pracy.

Zdaniem Sądu przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, że wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracę w warunkach szczególnych w Spółdzielni Pracy [...] w B. na stanowisku ślusarza - spawacza w okresie od 1 kwietnia 1982 r. do 31 marca 1998 r. oraz dodatkowo na stanowisku palacza c.o. od 1 listopada 1991 r., które to czynności są opisane w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w wykazie A, dziale XIV, poz. 12 tj. „prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowowodorowym”

oraz w wykazie A, dziale XIV pod pozycją oznaczoną jako „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”.

Według Sądu pierwszej instancji, wyżej wymienione okresy podlegają zaliczeniu do pracy w warunkach szczególnych, pomimo powierzenia wnioskodawcy od dnia 1 listopada 1992 r. dodatkowych czynności na stanowisku dozorczy z uwagi na to, że czynności te były wykonywane w marginalnym zakresie i nie miały wpływu na wykonywanie w pełnym wymiarze czasu pracy podstawowych obowiązków na stanowiskach spawacza oraz palacza c.o.

Sąd pierwszej instancji powołał się na stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie, z którym przy ustaleniu, czy praca była wykonywana w warunkach szczególnych należy kierować się przede wszystkim rzeczywistym zakresem obowiązków, a nie nazwą stanowiska pracy (wyrok z dnia 19 maja 2011 r., III UK 174/10, wyrok z dnia 9 marca 2010 r., I UK 324/09; wyrok z dnia 8 czerwca 2011 r., I UK 393/10).

Zdaniem Sądu nie ma znaczenia fakt, że odwołujący formalnie miał powierzone stanowisko pracy, które nie zostało wymienione w wykazie stanowiącym załącznik do odpowiedniego aktu resortowego, skoro faktycznie świadczył pracę zaliczaną do wykonywanych w szczególnych warunkach i okres tej pracy wynoszący 16 lat przekracza ustawowo wymagany próg.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 17 marca 2016 r. zmienił zaskarżony apelacją pozwanego organu rentowego powyższy wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił odwołanie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przedmiotem sporu między stronami było ustalenie, czy R. I. spełnia kumulatywne przesłanki warunkujące nabycie prawa do emerytury na podstawie art. 184 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748), który w zakresie wcześniejszego wieku emerytalnego odwołuje się do art. 32, 33, 39 i 40 ustawy, zaś w zakresie pracy w szczególnych warunkach do przepisów dotychczasowych.

Skutkiem odesłania w art. 184 ust. 1 pkt 1 do przepisów dotychczasowych jest, zdaniem Sądu Apelacyjnego, stosowanie wprost przepisów rozporządzenia

Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) w zakresie wymaganego okresu zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, koniecznego do przyznania emerytury w niższym wieku oraz rodzaju tej pracy. Definicję ustawową „pracy w szczególnych warunkach” zawiera art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z tym przepisem, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego brak jest podstaw do uznania, że R. I. spełnia wszystkie wyżej wymienione warunki. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia, jakoby wykazał on 15 lat pracy w szczególnych warunkach nie znajdują bowiem potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sporne jest spełnienie przez ubezpieczonego przesłanki 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Przy czym decydującą rolę w analizie charakteru pracy pod kątem jej zakwalifikowania jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest możliwość jej odniesienia do konkretnej pozycji wymienionej w wykazie A, stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Rozporządzenie to wymienia enumeratywnie rodzaje wykonywanych prac, które uznawane są za pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że aby sąd mógł stwierdzić, że dana osoba pracowała w warunkach szczególnych, konieczne jest ustalenie, że pracowała wykonując pracę w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, czyli codziennie, przez co najmniej 8 godzin dziennie.

Sąd Apelacyjny podzielił ugruntowane już orzecznictwo sądowe, zgodnie z którym wcześniejsza emerytura jest dla powszechnego systemu świadczeń emerytalnych instytucją wyjątkową, określającą szczególne uprawnienia

uprzywilejowanego kręgu podmiotów, stąd wymaga ścisłej wykładni i pewnego ustalenia przesłanek prawa. Skoro prawo do wcześniejszej emerytury stanowi odstępstwo od zasady powszechnego wieku emerytalnego, nie można poprzestać tylko na jego uprawdopodobnieniu, lecz musi zostać udowodnione, a temu służą w szczególności dokumenty. Dlatego też, w tej kategorii spraw same zeznania świadków, gdy nie znajdują potwierdzenia w dokumentach pracowniczych, nie stanowią miarodajnego dowodu pracy w szczególnych warunkach. Nie jest bowiem dopuszczalne oparcie się wyłącznie na zeznaniach świadków w sytuacji, gdy z dokumentów wynikają okoliczności przeciwne. Ustalenie prawa do świadczenia z ubezpieczenia lub też określenie jego wysokości wymaga bowiem przedstawienia dowodów precyzyjnych, jednoznacznych i pewnych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 1998 r., II UKN 440/97, LEX nr 34199, wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 lutego 2014 r., III AUa 1368/13, LEX nr 1425488).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, trafny okazał się zarzut obrazy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, iż wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu, pracę w szczególnych warunkach przez okres 16 lat wymienione w dziale XIV, poz. 1 i 12 wykazu A stanowiącego załącznik do cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Ustalenia w tym zakresie Sąd pierwszej instancji oparł na zeznaniach wnioskodawcy i świadków, jednakże analiza tych zeznań nie daje podstaw do takich stwierdzeń. W szczególności Sąd Okręgowy tych dość ogólnych zeznań nie odniósł do dowodów z dokumentów, tj. zachowanych akt osobowych dotyczących wnioskodawcy, a przepis art. 233 § 1 k.p.c. zawiera nakaz - nie doznający wyjątku, aby wyrażona ocena w aspekcie wiarygodności dokonana była na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w sprawie oraz uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2002 r., IV CKN 1256/00, LEX nr 80267; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2000 r., III CKN 562/98, LEX nr 528132). Tymczasem Sąd pierwszej instancji z jednej strony obdarzył wiarą te dowody uznając, że dokumenty były sporządzane przez uprawnione osoby, z drugiej zaś strony z przekroczeniem granic określonych w w/w przepisie przyjął, że nie mają one decydującego znaczenia i nie odzwierciedlają charakteru pracy wnioskodawcy.

Odnosząc się do charakteru czynności wykonywanych przez wnioskodawcę w Spółdzielni Pracy [...] w B. od 1 kwietnia 1982 r. do 31 marca 1998 r., Sąd Apelacyjny stwierdził, że nie budzi wątpliwości, iż odwołujący nie świadczył tak kwalifikowanej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, z dokumentów zawartych w aktach osobowych wynika, że z dniem 1 listopada 1991 r. powierzono R. I. dodatkowe czynności palacza centralnego ogrzewania na okres grzewczy od 1 listopada 1991 r. do 15 kwietnia 1992 r., zaś od 1 listopada 1992 r. stanowisko ślusarza - spawacza, palacza c.o., dozorczy. W kolejnych dokumentach dotyczących wysokości wynagrodzeń wskazano, że do 31 marca 1998 r. wnioskodawca wykonywał pracę na takich stanowiskach.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie można przyjąć, że praca dozorczy sprowadzała się jedynie do włączania i wyłączania oświetlenia, czy otwarcia i zamknięcia bramy. Trzeba bowiem wskazać, że przed powierzeniem skarżącemu takiej pracy stanowisko dozorczy było wyodrębnione w firmie, co wynika z pisma z 10 lipca 1989 r., w którym zakład pracy w odpowiedzi na wniosek skarżącego z dnia 4 lipca 1989 r. „o przeniesienie go na dozorcę - portiera”, w odpowiedzi poinformował, iż nie jest to możliwe z uwagi na brak wolnego etatu. W zaświadczeniu z dnia 17 listopada 1999 r. podano zaś, że od 1 kwietnia 1998 r. wnioskodawca pracował wyłącznie jako dozorca i palacz, a od 16 kwietnia 1999 r. jako dozorca. W tej sytuacji nielogicznym byłoby – zdaniem Sądu Apelacyjnego, przyjęcie, że pracodawca na takim, samodzielny stanowisku przewidywał w zakresie obowiązków jedynie w/w czynności. Teren, na którym usytuowany był zakład pracy obejmował powierzchnię około pół hektara i był ogrodzony, a na placu znajdowały się budynki produkcyjne i budynek biurowy. W dniu 17 marca 1994 r. w piśmie skierowanym do skarżącego zwrócono uwagę na konieczność należytego porządkowania i dbania o estetyczny wygląd bazy Spółdzielni, tj. sprzątanie placu, chodników, pielęgnowanie trawników, ulicy wokół posesji oraz sprzątanie hali Centrum Handlowego z zaznaczeniem, że dotychczas prace te były wykonywane niedbale. Z powyższego wynika, że do obowiązków R. I. w ramach obowiązków dozorczy należały prace porządkowe na terenie zakładu pracy.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że o ile prace przy spawaniu elektrycznym i gazowym są wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 12, to nie sposób przyjąć, iż R. I. wykonywał tak kwalifikowaną pracę w w/w okresie stale i w pełnym wymiarze, gdyż równocześnie wykonywane prace ślusarza i dozorczy nie są wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Brak jest natomiast podstaw do ustalenia, że czynności nieodpowiadające pracy w warunkach szczególnych składające się na schemat codziennych i stałych obowiązków skarżącego były podejmowane incydentalne, krótkotrwale, czy uboczne. Natomiast wszystkie stale wykonywane czynności muszą odpowiadać jednemu z rodzajów prac wskazanych w w/w wykazie A.

Dodatkowo Sąd Apelacyjny stwierdził, że również praca palacza centralnego ogrzewania wykonywana przez ubezpieczonego od 1 listopada 1991 r. nie odpowiada stanowisku opisanemu w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, tj. w dziale XIV, poz. 1 jako „prace nie zautomatyzowane palaczy i rusztowych kotłów parowych lub wodnych typu przemysłowego”. Sąd Okręgowy dokonując ustaleń w sprawie pominął, że w tym przypadku wymagane jest, by prace wykonywane na tych stanowiskach dotyczyły obsługi ściśle określonych instalacji, tj. przemysłowych kotłów parowych lub wodnych. Tylko wtedy praca palacza lub rusztowego może zostać uznana za pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W pozostałych wypadkach prace palaczy, choć świadczone z reguły w trudnych i szkodliwych dla zdrowia warunkach, nie mogą zostać uwzględnione w poczet szczególnego stażu pracy. Nie każda bowiem praca w warunkach szkodliwych dla zdrowia jest jednocześnie pracą w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy. Warunkiem koniecznym uznania nie zautomatyzowanej pracy na stanowisku palacza za zgodną z obowiązującym brzmieniem rozporządzenia jest wykazanie, że ubezpieczony pracę taką wykonywał przy kotłach parowych lub wodnych, jak również, że kotły te były kotłami typu przemysłowego.

Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zainstalowane w zakładzie pracy piece obsługiwane przez wnioskodawcę w spornym okresie zatrudnienia, w tym dwa parowe i jeden wodny, do których jako opału używano węgla i drewna, służyły – zdaniem Sądu Apelacyjnego - wyłącznie do ogrzewania pomieszczeń w trakcie sezonów grzewczych oraz do podgrzewania wody przez cały rok, nie były więc przeznaczone do celów przemysłowych. Kotły przemysłowe wymagają też różnego rodzaju obsługi na odrębnych stanowiskach, gdy tymczasem w sytuacji kotłów „zwykłych” wszystkie te prace wykonuje palacz, jak to miało miejsce w przypadku odwołującego. Nadto kotły przemysłowe, z uwagi na ich moc i generowane temperatury wymagają nieustannego ścisłego dozoru, a tymczasem skarżący w trakcie swojej zmiany mógł opuścić kotłownię i udać się na teren zakładu, gdzie wykonywał pracę ślusarza - spawacza oraz różnego rodzaju czynności porządkowe jako dozorca. Zatem nie można przyjąć, że również praca palacza była tożsamą ze stanowiskiem wymienionym w wykazie. W szczególności ubezpieczony nie wykazał, ażeby faktycznie obsługiwał urządzenia wymienione w wykazie A. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Ubezpieczony zaskarżył w całości powyższy wyrok Sądu drugiej instancji skargą kasacyjną, opierając skargę na podstawach: 1) naruszenia prawa materialnego (art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.), a mianowicie art. 184 ust. 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 z późn. zm.) w związku z art. 32 ust. 2 powołanej ustawy oraz § 2 ust. 1 i 2 oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z dnia 7 lutego 1983 r. i art. 194 cytowanej ustawy w związku z art. 473 k.p.c. poprzez ich błędną wykładnię (art. 184 i 32 ustawy i § 2 rozporządzenia) oraz niezastosowanie (art. 194 ustawy i 473 k.p.c.), co doprowadziło do wadliwej wykładni i zastosowania zakresu powołanych przepisów w niniejszej sprawie o ustalenie prawa do emerytury, a w konsekwencji przyjęcie wadliwego rozstrzygnięcia prawa do emerytury; 2)

naruszenia przepisów postępowania w sposób, który miał istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c.), a mianowicie art. 87 i 92 Konstytucji RP, art. 473 k.p.c. w związku z art. 194 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także art. 233, 328 § 2, 468 i 473 k.p.c. poprzez nie uwzględnienie specyfiki i uregulowań ustawowych wyłączających ograniczenia dowodowe ze świadków i przesłuchania stron w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych, jednostronnego przyjęcia jedynie dokumentów za prawidłowe przy pominięciu treści niektórych z tych dokumentów, a także pominięcie rozbieżności orzecznich w tym zakresie, w tym rozbieżności orzecznictwa Sądu Najwyższego. Ponadto, „niewłaściwe przeprowadzenie postępowania dowodowego (co wykracza poza ocenę dowodów i zasady oceny dowodów nie stanowiących samodzielnej i wyłącznej podstawy kasacyjnej), poprzez jednostronne uznanie wartości dowodu z dokumentów wbrew ograniczeniom ustawowym i z naruszeniem określonej w Konstytucji (art. 87 i 92 Konstytucji RP) hierarchii aktów prawnych, pominięcie art. 194 cytowanej ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z powołanym rozporządzeniem jako wydanym na podstawie już nie obowiązującego aktu prawnego i dopuszczonego do stosowania pod warunkiem braku sprzeczności z przepisami cytowanej ustawy i *ex consequenti* nie może stać w sprzeczności z uregulowaniami pozostałych aktów rangi ustawowej. Konsekwencją takiego nieprawidłowego zastosowania powołanych przepisów był negatywny wyrok dla powoda co jest bez wątpienia okolicznością dowodzącą istotnego wpływu na wynik i rozstrzygnięcie sprawy”.

Wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na rozprawie z wnioskami o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 25 września 2015 r., sygn. akt: VII U (...) lub orzeczenie, co do istoty sprawy poprzez ustalenie powodowi prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych od dnia 22 września 2014 r. uwzględniając jego odwołanie od decyzji pozwanego z dnia 3 października 2014 r. nr (...) i oddalając apelację pozwanego w całości; zasadzenie od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz powoda kosztów procesu za I i II instancje, kosztów postępowania kasacyjnego oraz kosztów zastępstwa procesowego za

postępowanie kasacyjne; ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Ubezpieczony uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej na rozprawie potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), nieważnością postępowania (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.) oraz tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.).

Odnosząc się jednocześnie do pierwszej i drugiej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ubezpieczony stwierdził, że istotnym problemem jest wykładnia wielu przepisów prawnych powołanych w skardze kasacyjnej. W ocenie ubezpieczonego, w postępowaniu sądowym „uwidocznily się znaczne różnice interpretacyjne w stanowisku Powoda oraz Sądu Okręgowego poparte przykładami z orzecnictwa sądowego oraz Sądu Apelacyjnego poparte także powołanymi przez ten Sąd przykładami”. Ubezpieczony jest zdania, że „w postępowaniu z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych właściwe wydawało się nie stosowanie ograniczeń i hierarchizacji mocy dowodowej poszczególnych środków dowodowych przeprowadzonych w toku postępowania (dokumenty, zeznania świadków oraz stron, pełna ocena wszystkich dokumentów w kontekście dopuszczonych przepisem rangi ustawowej dowodu z zeznań świadków i stron, ograniczeń formalizmu i przepisów bazujących na nie obowiązującej, a na pewno ograniczonej podstawie prawnej powołanego rozporządzenia wykonawczego, a także prawidłowym stosowaniu orzecnictwa i naczelných zasad procedury cywilnej oraz wyjątków jak powołany art. 473 KPC”.

Ubezpieczony jest ponadto zdania, że „niezbędne się wydaje ostateczne rozstrzygnięcie nie tylko w tej sprawie ale i na przyszłość w podobnych sprawach wątpliwości interpretacyjnych przepisów w świetle różnic cytowanego przez Sądy orzecnictwa zagadnień prawidłowej hierarchizacji i sposobu oceny dowodów w postępowaniu odrębnym z zakresu prawa pracy ubezpieczeń społecznych, dopuszczalności dowodów osobowych, istnienia lub nie ograniczeń środków dowodowych w świetle dyspozycji ustawodawcy z art. 473 KPC. Wyjaśnienia wymaga także ograniczenie przez akt wykonawczy dopuszczony wyjątkowo do obrotu prawnego (uchylono podstawę prawną jego wydania) z zastrzeżeniem braku

sprzeczności z ustawą i dyspozycją rangi ustawowej obowiązującej w dniu rozstrzygnięcia sprawy”.

W ocenie ubezpieczonego, „Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku ścisłego formalizmu i dokładnego oraz wręcz dosłownego stosowania wzorów i wytycznych określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze z dnia 7 lutego 1983 r., wydanego na podstawie uchylonego art. 55 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 17 grudnia 1998 r. (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 748 z późn. zm.), ponadto z naruszeniem przepisu intertemporalnego określonego w art. 194 powołanej ustawy o FUS. Pozostaje to „w absolutnej sprzeczności z prawidłowym stanowiskiem Sądu Okręgowego i Powoda”, a zwłaszcza z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa i zasadami procesu cywilnego w części postępowania odrębnego jakim jest bez wątpienia postępowanie w sprawach prawa pracy i ubezpieczeń społecznych”.

Według ubezpieczonego, „art. 473 k.p.c. jednoznacznie stwierdza i określa normy obowiązujące w powołanym postępowaniu odrębnym dotyczące dowodu ze świadków i stron. Nie ulega wątpliwości, że nie można zastosować cytowanego rozporządzenia, ponieważ jest ono warunkowo dopuszczone do obrotu prawnego oraz co ważniejsze rozporządzenie nie może być sprzeczne z ustawą na podstawie której zostało wydane i szerzej z ustawodawstwem co jest oczywiste i wynika z hierarchii aktów prawnych. Stąd nie można pominąć i deprecjonować dowodu z zeznań świadków i stron a gloryfikować nawet wzajemnie sprzeczne wobec siebie dokumenty (a sprzeczności te pominął milczeniem Sąd Apelacyjny). Przy czym nie stanowi to sporu, co do oceny dowodów (ani poszczególnych dowodów), lecz istotny spór proceduralny dotyczący zasad postępowania dowodowego w tym przypadku we wskazanym postępowaniu odrębnym oraz stopnie stosowania przepisów wykonawczych i hierarchii aktów prawnych w odniesieniu do konkretnej danej sprawy”.

W ocenie ubezpieczonego, „z zarzutów zawartych w podstawach skargi kasacyjnej oraz z ich uzasadnienia, a także z rozważań w pkt a i b przyczyn uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej wynika, że niniejsza skarga jest oczywiście uzasadniona. Przyjmując prawidłową zdaniem strony powodowej

wykładnię przepisów oraz orzecznictwa w związku ze stanowiskiem Sądu Okręgowego w L. prawidłowo i szczegółowo uzasadniającego słusność stanowiska strony powodowej w zakresie dopuszczalności dowodów osobowych, wyłączeń ustawowych, braku możliwości winy i wpływu powoda na dokumenty wystawiane przez pracodawców, a także ich treść potwierdzających stanowisko powoda, a zawierające błędy ściśle formalistyczne w kontekście obowiązku sądu w tym postępowaniu odrębnym, rzetelnego i wyczerpującego zbadania wszystkich okoliczności i przesłanek celem ustalenie prawdy obiektywnej i rzeczywistej, skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Tym bardziej, że nawet reguły interpretacyjne wykładane na studiach prawniczych określają rolę wyjątków i ich ograniczenia czy rolę przepisów szczególnych w kontekście przepisów ogólnych (*lex specialis derogat legi generali*) a także hierarchię aktów prawnych oraz możliwości wydania i stosowania aktów wykonawczych. W tym przypadku oparcie się w pierwszej kolejności na warunkowym akcie wykonawczym powoduje oczywistość i brak akceptacji dla zachowania w obrocie prawnym takiego powodującego dysonans orzeczniczy rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. Zdaniem ubezpieczonego, nie ma wątpliwości, że przepisy z aktu warunkowo dopuszczonego do obrotu prawnego i wykonawczego (a więc niższego rzędu niż ustawa) nie mogą być stosowane w opozycji i uchylając przepisy rangi ustawowej w dodatku nie budzące wątpliwości i powszechnie przyjęte w orzecznictwie (art. 473 k.p.c.). Także *lex specialis* nie może być przepisem wykonawczym w stosunku do *legi generali* rangi ustawowej”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3), lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w ramach tzw. przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, a nie

podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie (np. postanowienie Sądu Najwyższego z 9 maja 2008 r., II PK 15/08, LEX nr 490359).

Ubezpieczony uzasadnił wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej na rozprawie potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.), nieważnością postępowania (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 3 k.p.c.) oraz tym, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c.).

Na wstępie należy przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania ze względu na przesłankę z art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, niepublikowane). Niniejsza skarga kasacyjna w sposób oczywisty nie spełnia tych wymagań.

Z kolei przesłanka z art. 393<sup>9</sup> § 3 k.p.c. nie została w żaden sposób uzasadniona, a Sąd Najwyższy nie znalazł okoliczności, które w ramach przedsądu jest obowiązany brać pod uwagę z urzędu.

Odnosnie do ujętej w art. 398<sup>9</sup> § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanki oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, to ma ona miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika *prima facie*, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji w skardze kasacyjnej, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego

przepisu w ustalonym stanie faktycznym (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/1, niepublikowane). Niniejsza skarga kasacyjna w sposób oczywisty nie spełnia także tych wymagań.

Biorąc powyższe pod rozwagę, Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

I.n